

**Oświadczenie złożone
przez senatora Edmunda Wittbrodta
na 9. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 kwietnia 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Istotną kwestią dla systemu zdrowia jest struktura jego podmiotów. Wiąże się to z finansowaniem ochrony zdrowia w Polsce. Wydaje się konieczne umożliwienie organom państwowym wpływu na rejestrację podmiotów medycznych.

W obecnej sytuacji każdy podmiot medyczny, który spełnia warunki, zwłaszcza stawiane przez sanepid, musi być zarejestrowany przez właściwego co do obszaru działania wojewodę. Pozwala to takiemu podmiotowi starać się o kontakty z Narodowym Funduszem Zdrowia. W ostatnim czasie można jednak zaobserwować, że rejestrowane są podmioty wspierane często przez zagraniczne firmy z dużym kapitałem, które przyciągają do współpracy wielu znanych wysokiej klasy specjalistów lekarzy. Taki podmiot bez problemu uzyskuje kontrakt z NFZ. Dzieje się to kosztem innych podmiotów, które na konkretnym terenie są bardzo potrzebne, ale często udzielają świadczeń gorzej opłacanych, lecz niezbędnych. Przyjęte reguły przeprowadzania konkursów na udzielanie świadczeń medycznych nie pozwalają NFZ na odrzucanie ofert z przyczyn pozamerytorycznych.

Przykładem jest sytuacja w województwie pomorskim sprzed niespełna roku, kiedy fundusz przeprowadził konkurs na świadczenia kardiologiczne. W konkursie nie było podziału na kardiologię inwazyjną (dobrze wycenianą) i kardiologię zachowawczą, dotyczącą ludzi przewlekłe chorych, najczęściej w podeszłym wieku. We wspomnianym konkursie znaczną kwotę pochłonęła kardiologia inwazyjna, bowiem na Pomorzu rozpoczęły działalność nowe silne prywatne podmioty. W związku z tym nie starczyło już środków finansowych na normalne usługi kardiologiczne dla kilku szpitali, w tym pomorskiego centrum traumatologii w Gdańsku, dawnego szpitala wojewódzkiego.

Wprowadzenie możliwości odmowy przez wojewodę rejestracji podmiotów chcących świadczyć usługi, których nie brakuje w danym rejonie, wpłynęłoby z pewnością na poprawę sytuacji wielu pacjentów. Być może byłoby możliwe wprowadzenie kategoryzacji rejestrowanych podmiotów w zależności od zapotrzebowania na oferowane przez nie na konkretnym terenie świadczenia medyczne.

Panie Ministrze, problem wydaje się być poważny. Wielu osób w naszym kraju nie stać na opłacanie drogich wizyt w prywatnych placówkach medycznych, a przy obecnej sytuacji tracą możliwość dostępu do bardzo ważnych dla zdrowia, a co za tym idzie – dla życia, świadczeń medycznych. Będę wdzięczny za odniesienie się do tego problemu.

Z poważaniem
Edmund Wittbrodt